

Agnieszka Osiecka, Ene, due, rabe

Alibabki

Raz była panna i był pan,
i stał przed nimi wina dzban.
Lecz pan przy pannie nienagannie
zachowywał się nad stan.
I choć nie o to pannie szło,
pan mówił pannie tylko to.

Ene due rabe, ene due rabe,
połknął bocian żabę, połknął bocian żabę.
Ene due rabe, ene due rabe, je.
Rapete papete knot.
Bocianięta na to, tato,
uczczę miłoś przebogata.
Dla nas także, tato, złap
parę dużych, ładnych żab.

Ene due rabe, ene due rabe,
goni bocian żabę, goni bocian żabę.
Ene due rabe, ene due rabe, je.
Rapete papete knot.
A żabięta szur w szuwary.
A ten bociek bardzo stary.
Ledwo w nim się dusza tli.
A żabięta: hi, hi, hi.

Ene due rabe, ene due rabe,
szukaj boćku żaby, szukaj boćku żaby.
Ene due rabe, ene due rabe, je.
Rapete papete knot.
Prędzej znajdziesz koci ogon,
Coca colę ...
Możesz chytrym być jak łotr.
My schowamy się za płot...